

SARAH TULLER

ur. 1922; Piaski



BIOGRAM ŚWIADKA HISTORII

Sarah Tuller, właśc. Sura Feldzamen, urodziła się w 1922 roku w Piaskach Luterskich. W dzieciństwie nazywana była Sala, Salcia. Ojciec, Symcha Feldzamen, pochodził z biednej rodziny z Piask Luterskich. W wieku 11 lat rzucił szkołę i zajął się handlem materiałami. Otworzył w Piaskach sklep, który prowadziła jego matka, a następnie wraz ze współnikiem otworzył sklep w Lublinie, gdzie się przeprowadził jako kawaler. Matka, Ester Feldzamen, z domu Halpern, pochodziła z Krasnegostawu. Rodzice, oboje wywodzący się z rodzin rabinów, pobrali się w listopadzie 1918 roku. Gdy Sarah miała 6 tygodni, rodzina przeprowadziła się do Lublina i zamieszkała w domu przy ulicy Narutowicza 20 na pierwszym piętrze.

Starszy brat, Mordechaj, nazywany w domu Mietek, urodził się w 1919 roku. Był wybitnie zdolny, maturę zdał w wieku 15 lat. Ze względu na żydowskie pochodzenie nie został przyjęty na studia w Wilnie. W 1937 roku, gdy ojciec zachorował na serce, Mietek przejął interes ojca, a po roku wyjechał na studia medyczne do Belgii. Wrócił do Polski tuż przed wybuchem II wojny światowej. Młodszy brat, Heniek, urodził się w 1925 roku.

W latach 1920-1935 interes ojca bardzo dobrze się rozwijał. Manufaktura lubelska dostała wyłączne przedstawicielstwo na Polskę od niemieckiej firmy Scheibler produkującej poszewki na poduszki. Rodzina Feldzamenów żyła na wysokim poziomie materialnym i była jedną z pierwszych rodzin w Lublinie, które miały samochód z szoferem. W 1934 roku ojciec kupił dom przy ulicy Narutowicza 22. Matka przed wojną angażowała się w życie społeczne, m.in. w utworzenie domu sierot i Gimnazjum Humanistycznego.

Sarah Tuller chodziła do szkoły żydowskiej przy ul. Lubartowskiej, a następnie do Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Niecałej.

Gdy Niemcy weszli do Lublina ojciec i starszy brat Sary, wraz z grupą znajomych mężczyzn, zdecydowali się uciekać na Wschód. Podczas przeprawy przez Bug wszyscy zostali złapani przez Niemców i zawróceni do Lublina. W październiku 1939 roku zostali skazani na 4 lata więzienia i przetrzymywani byli w więzieniu na Zamku Lubelskim. Podczas próby doręczenia paczki żywnościowej dla ojca i brata, Sarah, zapomniawszy założyć obowiązkowej już wtedy

opaski z gwiazdą Dawida, również trafiła do więzienia. Dzięki pomocy Szai Grajera została wykupiona z więzienia za złotą bransoletkę matki. Później, gdy ojciec zachorował w więzieniu i trafił do szpitala, znowu przy pomocy Szai Grajera, udało się go wykupić - został wyrzucony razem ze zmarłymi, po czym zabrany do domu przez rodzinę.

W czasie okupacji Sarah Tuller przyjaźniła się i spotykała z Jehudą Trachtenbergiem, żydowskim policjantem, który często, w miarę możliwości pomagał Sarze i jej rodzinie. W lecie 1940 roku brat Sary został przeniesiony do więzienia w Krasnymstawie. Sarah pojechała tam i zamieszkała u babci, gdzie warunki bytowe były dużo lepsze niż w Lublinie.

Po wypędzeniu z mieszkania rodzina zamieszkała w domu na ulicy Świętoduskiej 22, gdzie mieścił się skład materiałów ojca. Przy kolejnych zawężeniach granic getta Feldzamenowie kilkakrotnie zmieniali swe miejsce zamieszkania, mieszkali m.in. w domu przy ulicy Grodzkiej, naprzeciwko domu sierot. W czasie pobytu w lubelskim getcie Sarah stale miała pozwolenie na pracę, dzięki czemu mogła przeżyć. Pracowała przy różnych pracach, m.in. w kuchniach, w restauracji, w prywatnych niemieckich domach czy przy przerzucaniu stert kamieni.

W kwietniu 1942 roku po likwidacji getta na Podzamczu, cała rodzina (oprócz starszego brata, który wciąż przebywał w więzieniu) została przesiedlona do getta na Majdanie Tatarskim. W czasie jego likwidacji ojcu udało się przekupić strażnika, dzięki czemu cała rodzina uciekła z getta. Po ucieczce wszyscy zatrzymali się u znajomych Polaków i kupili kenkarty po zmarłych Polakach. Od tej pory Sarah Tuller ukrywała się pod imieniem Ireny Kwietniewskiej. Czarne włosy Sary zostały zgolone, dostała także zaświadczenie od lekarza, że przechodziła tyfus.

Cała rodzina z fałszywymi dokumentami uciekła pociągiem z Lublina do Warszawy. Tam zatrzymali się w Warszawie u rodziny Karwowskich, od których przed laty ojciec kupił dom w Lublinie. Po kilku dniach, gdy dowiedzieli się, że Mietek został przeniesiony do więzienia w Krakowie, również postanowili tam wyjechać. Ukrywali się w domku w górach pod Krakowem. Gdy od pomagającego im Polaka dowiedzieli się, że wszyscy więźniowie zostali rozstrzelani, rodzina postanowiła wrócić do Warszawy, do getta. Po tygodniu ojciec zdecydował o wyjściu z getta i poproszeniu znowu o pomoc rodzinę Karwowskich, u których ukrywali się aż do wyzwolenia Warszawy przez Rosjan. W czasie pobytu w Warszawie młodszy brat Heniek został złapany w czasie ulicznej łapanki jako Polak. Po ciężkich torturach i przesłuchaniach, nie wydając ani rodziny ani ukrywających ich Polaków, został rozstrzelany.

W październiku 1944 roku rodzina wróciła do Lublina, gdzie zamieszkali w jednym pokoju w swoim dawnym mieszkaniu przy ul. Narutowicza 22. Sarah Tuller pracowała wtedy jako buchalterka w zarządzie mieszkaniowym. Wtedy też poznała swojego pierwszego męża Jehoszuę Tullera.

Po wojnie rodzina starała się wyjechać z Polski. Wszyscy dostali wizy na Kubę, z możliwością spędzenia 2 tygodni w Stanach Zjednoczonych. Wcześniej spędzili 6 miesięcy w Paryżu oczekując na pozwolenie wejścia na statek Île de France, płynący do Ameryki. Sarah Tuller, wraz z mężem i rodzicami zamieszkali na Brooklynie w Nowym Jorku.

W Stanach Zjednoczonych Sarah Tuller szybko nauczyła się języka angielskiego i znalazła pracę w piekarni, gdzie pracowała aż do czasu gdy jej ojciec i mąż otworzyli własny biznes tekstylny. Mąż pani Tuller zmarł w 1985 roku. W 1996 roku Sarah Tuller ponownie wyszła za mąż, za Morrisa Goluba. Sarah i Jehoszua Tullerowie mają trójkę dzieci –Solomon (ur. 1948), Paula (ur. 1950) i Betty (ur. 1953), 5 wnuków oraz 3 prawnuków.

Autor biogramu	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"